

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 28 MAJA V.S. 1818 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazety petersburskie, *Senacka* i *Poczta Północna*, datowane d. 18 maja, obwieściły Naywyższy Manifest Jego Cesarskiej Mości:

z B O Ż E Y Ł A S K I

MY ALEXANDER PIERWSZY
CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI it. d. it. d. it. d.

Obwieszczamy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

W dniu 17tym kwietnia, Nasza ukochana Bratowa, Wielka Xiężna *Anna Fedorowna*, szczęśliwie powiła Nam Synowca, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, któremu dano imię *Alexander*.

To Cesarskiego Domu Naszego pomnożenie uważamy za nowy dowód błogosławieństw Naywyższego, na Nas i Państwo Nasze obficie zlewanych; dla czego obwieszczając o tém wiernym Naszym poddanym, zostajemy w przekonaniu, że wszyscy oni połączą z Nami gorliwe do Boga modły o szczęśliwe hodowanie Nowo-narodzonego i dojrzewanie we wszystkiém, co, do utwierdzenia wiary, oraz do rozszerzenia sławy i pomyślności oyczyzny służyć może. Rozkazujemy z resztą we wszystkich zdarzeniach, gdzie wypadnie, pisać i mianować tego miłego Nam Synowca, Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xiążęciem.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką, tak:

ALEXANDER.

O dalszej podróży Jego Cesarskiej Mości, w gazecie, *Poczty Północney*, następujące znajdujemy doniesienia: Dnia 26 kwietnia, o godzinie 11tej przed południem, N. Pan przybył do *Chocima*. Po obejrzeniu twierdzy i po obiedzie, który Cesarz Jmć raczył mieć w domu kommandanta, wyjechał w dalszą podróż. Dnia 27, o godzinie 9tej wieczorem, przybył Monarcha do *Kiszieniewa*, gdzie przed cerkwią soborną powitany został krótką przemową przez Nayprzewielebniejszego Metropolitę Exarchę, *Gabryela*. Nazajutrz z rana, o godzinie 9tej, wyjechał z pałacu w jednym pojeździe z pełnomocnym Namiestnikiem *Bessarabii*, generałem porucznikiem, *A. N. Bachmietiewem*, i odwiedził więzienie, szpital chorych i miejsce budującego się miasta. Za powrotem do pałacu, spotkany został, przez przybyłego z *Tiraspolu* przez *Bender*, generała artylleryi, Hrabiego *Arakczejewa*. Potém niezwłocznie Cesarz Jmć z Xięciem *Hessen-Homburg*, wśród odgłosu dzwonów wszystkich cerkwi, udał się do Nayprzewielebniejszego Metropolity, gdzie przybyli także Hrabia *Arakczejew* i Namiestnik Pełnomocny; i spotkany został przez Metropolitę, z krzyżem, u drzwi kościelnych. N. Pan słuchał mszy świętej, którą odprawiał Exarcha z przednieyszém duchowieństwem; po mszy Monarcha zaczął odwiedzeniem Swém Metropolitę. O godzinie 2giej w pałacu byli przedstawiani Jego Cesarskiej Mości, przez Pełnomocnego: urzędnicy wojskowi i cywilni, znaczniejsi kupcy i kahał żydowski, a potém, przez Nayprzewielebniejszego Metropolitę, przednieysi duchowni. Do stołu, dnia tego, na obiad wezwani byli: Przenaywielebniejszy Metropolita *Gabryel*, Pełnomocny Namiestnik, Cywilny Gubernator i inne osoby znakomitsze. O godzinie 6tej Monarcha raczył zaszczyścić odwiedzeniem Hrabiego *Arakczejewa* i Generała porucznika *Bachmietiewa*; o godzinie zaś 9tej przybyciem swoim zaszczycił bal dany przez szlachtę *Bessarabii*, który Monarcha z małżonką pełnomocnego Namiestnika

otworzył. W czasie tańców Namiestnik wezwany został do drugiego pokoju, dla odebrania przywiezionego przez sekretarza stam Hrabiego *Capo d'Istria* pakietu, po którego odpieczętowaniu uyrzał Naywyższy Jego Cesarskiej Mości Reskrypt ze znakami orderu s. *Alexandra-Newskiego*, natychmiast dopełnił danego w nim rozkazu włożeniem na siebie tego orderu, i powróciwszy na salę, natychmiast złożył podziękowanie Cesarzowi Jegomości, który przyjął je z nasyłką uprzejmością. W tejże chwili ukazał się Jenerał piechoty, Hrabia *Mitoradowicz*, który przybył do *Kiszieniewa*, o godzinie 8mej wieczorem. Po uczynioném Jego Cesarskiej Mości doniesieniu, że szlachta ma swoją narodową muzykę, z *Jass* sprowadzoną, kazano jej grać *bessarabski* taniec, w którym tańczyło wielu znakomitszych bojarów ze swemi damami. W czasie balu Cesarz Jmć raczył z ukontentowaniem rozmawiać z Xiążęciem *Hessen-Homburg*, małżonką Namiestnika i Pościelnikiem Xięstwa Wołoskiego *Alexandrem Mawrokordata*. O godzinie 11tej oddalił się Monarcha. Na balu tym do 600 znajdowało się osób. W stroju azyatyckim byli tylko mężczyźni. Wieczorem miasto bardzo pięknie było oświetlone. Szczególniej jaśniały przezroczyste emblematyczne obrazy przed pałacem, domem powszechnego zgromadzenia, i domem jenerała majora *Katarzi*. Dnia 29, o godzinie 10tej, N. Pan wyjechał do *Benderu*, wśród odgłosu wszystkich kościołów, i radośnych okrzyków licznie zgromadzonego ludu różnych stanów. Tegoż dnia wielu z urzędników cywilnych udarowanymi zostali znakami i orderami. Niepodobna jest opisać tego uniesienia, z jakim przyymowany był Monarcha od mieszkańców *Bessarabii*: nie ma wyrazów do jego wydania.

D. 29 kwiet. o godzinie 3ciej zpołudnia, przybył N. Pan do *Benderu*. Po obejrzeniu twierdzy i po obiedzie, był w twierdzowej cerkwi, gdzie był spotkany przez duchowieństwo z krzyżem, a po wysłuchaniu modłów, wyjechał do *Tyraspola*. Na brzegu *Dniestru* N. Pan odbywał przegląd roty pontonierów, i przeszedł na drugą stronę rzeki, po moście rzucenym przez nich. Tu lud mnogi, towarzysząc N. Panu, przez powtarzane okrzyki radość swą okazywał.

Dnia 1 maja, o godzinie 5 wieczorem, przybyciem Swém Monarcha uszczęśliwił *Odessę*. N. Pan udał się prosto do sobornéj cerkwi, gdzie powitany został przez Duchowieństwo i Wojennego Gubernatora, Hrabie *Lanzerona*, z urzędnikami. Po wysłuchaniu modłów, z kościoła udał się N. Pan do przygotowanego dla siebie domu, zwyczajnego mieszkania Gubernatora Wojennego. Lud mnogi przeprowadzał Monarchę okrzykami radośnego *ura!* N. Pan raczył kilkakrotnie wychodzić na balkon, a lud go witał okrzykami radości. Wieczorem dnia tego miasto było oświetlone. Nazajutrz Monarcha oglądał Kwarantanne i inne rządowe budowy.

N. Cesarzowa Jejmość *Marya*, d. 8 maja, po południu wyjechała z *Moskwy* do *Rostowa*. Podług doniesień z klasztoru *Troicko-Sergijewskiego*, przybyła do tego miejsca, o godzinie 10 wieczorem, gdzie też nocować miała.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Uwalniając jenerała jazdy, Hrabiego *Benningsena*, stosownie do oświadczonego przezeń życzenia, dla poratowania osłabionego zdrowia, od naczelnego dowództwa drugiego wojska, z zachowaniem całej pensyi teraz pobie-

raney, naznaczamy naczelnym dowódcą tego wojska, generała jazdy Hrabie *Wittgensteina*, ze wszystkimi prawami, władzą i przywilejami, przez Ukaz do Rządzącego Senatu, dnia 12 grudnia 1815 dany, dla naczelných Dowódców wojsk w czasie pokoju nadanemi.

Odessa dnia 3 maja 1818 roku.

ALEXANDER.

Warszawa. Dnia 30 maja.

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty*, wyjechał z tej Stolicy do Moskwy, dnia 28 b. m., zdawszy dowództwo nad wojskiem JO. Xiążęciu Namiestnikowi Królewskiemu.

Wiadomo z umieszczonego w Gazetach naszych opisu działań ostatniego Seymu, iż Izba Senatorska i Poselska, w końcu swych posiedzeń roztrząsały Rapport Rady Stanu, przy otwarciu Seymu podany. Kommissye połączone każdej Izby, trzymając się porządku co do wydziałów zachowanego w Raporcie, wypracowały w tym względzie, stosownie do ducha Konstytucyi, odpowiednie uwagi, które do adresów swych, u podnożka Tronu złożonych, przyłączyły. Jakież były te uwagi? zapyta czytelnik pisma naszego, ciekawy obeznać się z najważniejszymi odradzającymi się polski sprawami. Oto, znajdzie je w dziele, które poniżej i w następnych numerach gazety umiścimy, które zawiera istotną treść spostrzeżeń czynionych tak w Senacie, jak w Izbie Poselskiej, i które łącząc do dokładności, umiarkowania, zwięzłości i nieodstępного trzymania się rzeczy, klasyczną prostotę a razem powagę stylu, za wzorowe w swoim rodzaju uważać można. Tém zaś dziełem, jest następujące:

Z D A N I E

O Raporcie Rady Stanu z dwuletnich czynności Rządu, w Imieniu połączonych Kommissy Seymowych Senatu, przez Xięcia Adama Czartoryskiego, Senatora Wojewodę, na posiedzeniu dnia 24 kwietnia czytane.

Szanowny Senacie!

Konstytucya, dwa obowiązki najważniejsze wkłada na obie Izby Seymowe: równy udział w tworzeniu Praw i roztrząsanie prac i działań Rządowych, których obraz corocznie w Senacie bywa składany, a względem których ponieść mamy zdanie i postrzeżenia nasze, przed Tron Najjaśniejszego Pana.

Nim przystąpimy do spełnienia tego drugiego obowiązku, chcąc, poważni Mężowie! zastanowić się nieco nad tą Instytucją; abyśmy dokładniej przejąwszy się jej duchem, godnie odpowiedzieli woli Konstytucyi, i oczekiwaniom naszego Ustawodawcy.

Sprężyna Instytucyi Reprezentacyjnych, jest dokładny i głośny rozbiór każdej rzeczy tyczącej się ogółu, a ztąd wyprowadzenie o niej największego światła, oraz sądu i wniosków, ile byż może, niemylnych.

Z tej to przyczyny wymaga ustawa Konstytucyina, aby nie inaczej jak po dyskusyi, i podług zdania obu Izb, wszelkie stanowione były Prawa; z tej przyczyny także nakazuje, aby o wykonaniu tychże praw, obie Izby Królowi zdanie swoje przedstawiły.

Prawda, która za zwyczaj tak rzadko dochodzi do tronów; które ukrycie wszelkie ich nieszczęścia zrządza; które najlepsi nawet Monarchowie, często napróżno się domagali: jest celem ustaw Reprezentacyjnych.

Prawda i światło nie rażą naszego Prawodawcy; Ustawę on swoją zawarował, aby nie z jednej strony do tronu dochodziły, lecz aby ich promienie zewsząd się cisnąc, zebrane potem, odbijały się z tego środkowego punktu, i samą użytecznością i dobrocią działały.

W tym celu nakazuje Konstytucya, przedstawić Seymowi zdanie roczne sprawy Rządu, i porucza obom Izdom Seymowym, opinię swoją o jego czynnościach Tronowi ponieść; tak: izby i w tworzeniu Praw, i równie w ocenieniu ich wykonania, zdanie i światło trzech gałęzi najwyższej władzy prawodawczej porozumiały się, i łączny wydały wyrok.

W rzeczy samej, do zgłębienia prawdy, do poznania istotnego stanu kraju, do zawiadomienia się o jego dolegliwościach i życzeniach, żadną inną drogą, z większą pewnością dożyć nie podobna. — Wszakże dla poznania

doskonale przedmiotu jakiego, trzeba koniecznie o nim powziąć wiadomość od patrzących z różnych stron. Z równą szczerością, z równą chęcią dobra, inaczej czuje i sądzi, co innego postrzega rządzący i rządzony, inaczej zajęty i działający, a inaczej widzi, co tylko patrzy i uważa.

Daymy, że w Polsce zawsze będą u steru tak enotliwi Mężowie, jak ci, którym teraz wydziały Rządowe są poruczone. Nie mniej dla tego terażniejsi i przyszli Administratorowie, potrzebować będą najważniejszych i szczegółowych wiadomości, które w postrzeżeniach jedynie Izb Seymowych, z pewnością czerpać potrafią.

Rząd bardziej niż ktokolwiek jest interesowanym poznać szczerze i prawdziwe o nim zdanie narodu, zdanie zwyczaj rozsądne i gruntowne, bo na samych tylko doznanych faktach oparte. Wszakże ten sam Rząd niezgo więcej pragnąć nie powinien, jak żeby się dobrze w kraju działo; wszakże na tém jego zaszczyt, i jego powodzenie opiera się. Wieleżto nieraz kosztować musi znoju i usiłowań nie zawsze pomyślnych, ażeby się mógł istotnie w każdej rzeczy dowiedzieć prawdy: — te bezstronnie i sumiennie mu wyjawić, jest to obowiązkiem obu Izb Seymowych.

Mówiąc o Rządzie i Administracyi, nie mówimy o Królu. *Król z Narodem. Narod z Królem*, to dawne polskie hasło, jest główną zasadą ustaw Reprezentacyjnych. Podług ich ducha wypada odróżnić Panującego od trzech władz zwyczajnych: *Prawodawczej, Sądowniczej i Wykonawczej*. On do żadnej wyłącznie nie należy, lecz każdej jest częścią, i swym dzielnym wpływem, waży jej działania, i w jedności trzyma. Jest kluczem sklepienia całej budowy, w którym się zamyka najwyższa opieka i wola. Król jak w części jest twórcy Praw, tak jest źródłem i dozorem ich wykonania, równie jak i sądowności, lecz sam ani wykonywa, ani sądzi. Konstytucya widzi w nim nie osobę, lecz władzę moralną, nad wszelkie namiętności, nad wszelkie względy i potrzeby, wyniesioną; która zatém nigdy nie może mieć powodu źle czynić, która chceć ani życzyć nie innego nie zdoła, tylko toż samo co Naród. Król równie jak Naród chce i życzy, aby Prawa były dobre i dobrze słuchane; aby władze Rządowe i wykonawcze jak najściślej dopełniały swoich obowiązków. Interes więc Króla i Narodu, jest w tej mierze nierozdzielny, i zarówno oni cierpią, kiedy Rząd jest niedołężnym lub niewiernym.

Długo i po wielu krajach nie umiano rozróżnić Monarchy od Rządzącej Administracyi.... Najwyższy i dozorczy woli od wykonywających narzędzi. Przez to jedno pomieszanie zasadnych społeczności wyobrażeń, ile nieużytecznych i niesłusznych wymagań? ile okrucieństw i okropnych zaburzeń?.... ile klęsk spadło na Ludy i Mocarze?...

Między szczegółowościami naszego położenia, nie będzie od rzeczy i tę namienić, iż, kiedy skazani jesteśmy na rzadkie tylko i krótkie posiadanie Króla Naszego; kiedy nam nie wolno mieć nadziei, aby miał wciąż i długo wśród nas pomieszkiwać: ta okoliczność tak dla nas smutna i bolesna, więcej zdaje się ową zasadną Rządów prawdę na jaw wyprowadzać, jaśniej ją dowodzić, i potrzebę jej stwierdzać. W naszym położeniu nie możemy mieć ani ulgi nadziei; Król zaś nie może mieć pewności, tylko w oddaleniu i rozróżnieniu Konstytucyinnym Panującego i Jego Woli od władzy i działań Rządu i Ministrów.

Jakże zaiste Król nasz tak daleko od nas zostający, tak krótko wśród nas przebywając, potrafiłby o postępach i sprawowaniu się Rządu, o stopniu szczęścia mieszkańców; o stanie kraju prawdziwe powziąć wyobrażenie; gdyby się o tém nie mógł dowiedzieć, jak przez sam Rząd, lub osoby go składające; gdyby nie udawał się po Izb Seymowych, i od nich zupełnej prawdy, godnych wiary świadectw i doniesień, nie starał się pozyskać?

Temi prowadzone uwagami, dobro kraju, to jest interes Króla i Narodu, mając jedynie na celu, przystąpiły wasze Kommissye do pracy im powierzonej.

Przechodząc pilnie obraz położenia Kraju przez Ministra Spraw wewnętrznych Seymowi przedstawiony, i szczegółowy Rapport Rady Stanu, przejęci obowiązkami Naszemi względem Króla i Narodu, staraliśmy się: aby

naciskające się w usta nasze pochwały, uniknęły pozoru przymuszonego pochlebstwa, i nabrały ceny przez cechę prawdy i szczerości, w bezstronnym odkryciu niedogodności, i wad, które nam się dało dostrzedz wśród poczynającej się pomyślności krajowej.

Pierwsze przekonanie, które po zastanowieniu się nad Rapportem Rządowym przychodzi, i które zapewne cały Senat ze swemi Kommissyami dzielić będzie: jest przekonanie o najlepszych chęciach, i niezmiernym gorliwości całego Rządu, i osobnych Magistratur, od początku ich urzędowania, aż do tej chwili. Uważmy po jakich klęskach Rząd Konstytucyjny do steru był przywołany; w jakim zamieszaniu i opuszczeniu został wszelkie części Administracyi; jak wszelkie źródła pomyślności krajowej były wyczerpane lub zatamowane, a przekonamy się: że najprzód trzeba było użyć wielkiej i nieokazującej się dziś pracy, aby wyjść z nieporządku, zamieszania rozwikłać, rany zagoić, niedostatki wypełnić, słowem, aby do życia wrócić, nim możnym i podobnym było, przystąpić do poprawienia wróconego życia. W krótkim przeciągu bytu Konstytucyjnego, więcej działał niż Rząd działał, i z większą wszystkich członków pracą i poświęceniem się zapewne nie można było. Oddając zupełną sprawiedliwość przed Królem i Narodem ich zasługom, zważając na ogrom dokonanych i zaczętych spraw, na stos wyszłych postanowień, jeżeli co zadać można Rządowi, to chyba to, że z nadto wielkim czynił pośpiechem; że uniesiony żywą chęcią przeprowadzenia do skutku użytecznych zamiarów, nadto wiele robot razem przedsięwziął, a wśród takiej ich ilości, nie zawsze może wybierał przedmioty, które istotnie pierwszych jego wymagały starań.

Przystępując do szczegółowego rozbioru Rapportu Rady Stanu, Kommissye Wasze uznały, iż w tej mierze najlepiej trzymać się będzie układu w nim zachowanego. W tym więc porządku o czynnościach każdej gałęzi Rządowej Kommissye pod Wasz sąd myśli swoje przynoszą.

Wydział wyznań Religijnych i oświecenia.

Dysić jest przeczytać w jakich słowach Rząd się tłumaczy względem wiary i jej obrządków, aby się zapewnić, iż Administracya Królestwa, wierna natchnieniu pobożnego i mądrego Króla, wie dobrze jaki hold i uszanowanie Religii się należą; czuje ile prócz stosunków drugiego życia, wpływ jej jest na tym świecie, ludziom i społeczności potrzebny; ile jej poważni Kapłani, mają prawa do opieki Rządowej.

W liczbie prac Kommissyi wyznań Religijnych i oświecenia publicznego, słusznie uklad dziesięcin na pierwszym położono miejscu. Wielka ta operacya, równie zbawienna dla mieszkańców jak dla sług Kościoła, była od dawna celem życzeń wszystkich krajów Katolickich, i celem usiłowań ich Rządów. Prędkiego, jej końca z upragnieniem wszyscy oczekują.

Niemniej użyteczna jest myśl postanowieniem 6 (18) marca 1817 objęta, aby poznać, sprawdzić i spisać fundusze stanu Duchownego. Im dzieło to jest potrzebniejszym dla rozpoczęcia skutecznego urzędowania Duchownych, w sposób odpowiedny szanownemu ich powołaniu: tém zapewne Senat troskliwszym być musi, aby dokonanie jego nie doznawało dłuższych przewłok i szybkim postępowało krokiem; czego w Rapporcie dostrzedz nie można, ani zapewnić się, jak daleko w tej ważnej postąpiono pracy.

Organizacyi Duchowieństwa cały Kray niecierpliwie wygląda. Ona to będzie pierwszym krokiem do wrócenia Kościołowi Polskiemu, tej świetności, powagi i zalet, które w 15 i 16 mianowicie jaśniał wieku. Ze cnoty, gorliwości i nauka wyższego i niższego Duchowieństwa, są częścią chwały i szczęścia narodowego; że przywary i przymioty Xięży, najbliższy mają wpływ, na moralność, obyczaje i uprawę krajową: tę prawdę, choć wiekami dowiedziona, nigdy nie jest próżno powtarzać. Cieszyć się winniśmy, iż wszelkie kroki naszego Monarchy, dowodzą jak równie z narodem w tej mierze czuje i myśli. Teraz spodziewać się można, iż dalsze jego wybory, z bogacą nas równie godnymi pasterzami, jak ci, których dziś w gronie Senatu oglądamy, a któ-

rzy mądre widoki Monarchy i szlachetne dążenie Narodu, gorliwie wspierać będą.

Patrząc na mnogość klasztorów w Polsce, i na znaczne do nich należące fundusze, żalować przychodzi, że urządzenie ich dotąd wstrzymanem zostało. Kilka dla obu płci zostawiwszy klasztorów, jako ustronie, do którego skolatani wiekiem i trudami, przed światem schronieby się mogli, zechce, zapewne Rząd resztę zakonów, zwrócić do celu powszechnej użyteczności, jako to: do uczenia młodzieży, do posługi szpitalów, do polepszenia moralności w więzieniach i t. p.

Z radością widzieliśmy w Rapporcie wzmiankę o Seminarjach Dyecezalnych; nie wątpiąc, iż za staraniem Kommissyi i Biskupów, nauki i karność w tych Seminarjach tak będą zaprowadzone, aby alumnów dostatecznie usposobić na godnych i światłych Proboszczów, ważny w społeczności urząd, na którym oświecenie, a zatem dobry byt najliczniejszej klasy ludzi po większej części polega, a których niedostatek powszechnie czuć się daje.

W tém miejscu myśl przychodzi, iż, gdy kosztem niemalym zakłada się Szkoła główna w Warszawie, i gdy w jej składzie znajduje się Fakultet Teologiczny, z pożytkiem byłoby otworzyć przy niej Główne Seminarjum, w któreby nauki Duchowne do najwyższego stopnia posunione, dostarczały Kościołowi mężów obszernego światła i nauki, wysokim stopniom Hierarchii zaszczyt przynieść mogących, i razem formowały nauczycieli do Seminarjów Dyecezalnych.

Kończąc tę część, obowiązkiem jest naszym, z winną wspomnieć pochwałą podjęte staranie, aby Akatolicy w kraju swoich Duchownych kształcić mogli. Ujrzy naród z radością niemalą, że ta część mieszkańców zarówno Rząd obchodzi, i że w niej przywiązanych do kraju Polaków uważa.

Nie tyle myślano o żydach. Czytając w Rapporcie trudności, jakie Kommissye wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego w urzędzeniu parafii żydowskich spotykała; życzyć przychodzi, aby przedsięwzięto skuteczne środki do wykształcenia należytego rabinów, i innych starszych żydowskich; do przepisania pewnych prawideł, po których dopełnienia mogłyby onym dopiero te urzędy być powierzane. Ten bowiem, jedyny podobno jest sposób zrobienia żydów mniej szkodliwymi i zbliżenia ich stopniami do wyższej cywilizacyi.

F R A N C Y A.

(Z gaz. berl.) Paryż, dnia 15 maja. Dnia 13 t. m. o godzinie pół-do-ósmej, w palacu Bourbon, umarł Xiążę Ludwik Józef de Bourbon Condé, Wielki Marszałek Francyi (Grand Maître), urodz. w Paryżu 9 sierpnia 1736, syn jedynak Duka Bourbon i Xiężniczki Karoliny Hessen Rheinfels. W obecności Duka Richelieu, sporządzony został, przez Kancelerza Francyi, W. Referendarza etc. protokół śmierci Xięcia Condé. Dnia 14 ciało Xięcia nabalsamowane zostało; jutro wystawione będzie na widok publiczny; uroczysty pogrzeb odprawi się za przybyciem syna jego i następcy Duka Bourbon, który dziś z Londynu jest oczekiwany.

Xiążę Condé odznaczył się naprzód w siedmioletniej wojnie. Gdy go na bitwie pod Hastenbeck ostrzegano, ażeby się nieco od ognia armatnego usunął, odpowiedział: „Czytając historję Wielkiego Kondeusza nie znajduję podobnych przepisów.. Mocny dał opór na bitwie pod Minden, i pobił naówczas Xiążęcia na tępcę Brunświckiego, 1762 w Johannisberg. Ludwik XV. darował mu zabrane w bitwie tej działo. Gdy go później Xiążę Brunświcki w Chantilly; odwiedzał, i działo tych ustawionych na placu zamkowym nie znalazł (Xiążę Condé bowiem, kazał je, przez delikatność, wprzódy nieco z placu zprowadzić), rzekł do niego: „Zwyciężyłeś mię Xiążę po dwakroć: na wojnie orężem; a w pokoju skromnością.. Chwile pokoju poświęcał Xiążę muzom i dobroczynności. W roku 1775, obrócił znaczne summy na zakupienie zboża i ryżu dla ubogich w jego okolicy. Napisał dzieło, które w roku 1806 wyszło w Paryżu, pod skromnym tytułem: „Próba opisania życia Wielkiego Kondeusza, przez jego potomka w czwartym pokoleniu

L. J. de Bourbon., Valmare de Bornar otrzymał od niego poruczenie założenia w Chantilly nader kosztownego gabinetu historyi naturalnej. — Jako prawdziwie francuzki rycerz okazał się w sprawie jednej honorowej z hrabią d'Agoult, oficerem gwardyi bokuwej; odniósł ranę w tym pojedynku, i postępował w tej okolicy z równą szlachetnością jak i meztwem. Rewolucya przymusiła go d. 17 lipca 1789, ustąpić z rodziną swoją z Francyi, na przód do Bruzelli, a potem do Turynu. Wiadomo ile się przyłożył do wypraw od 1792 do 1796. Po zmianie rzeczy wrócił do Francyi i do rozwalin swego zamku w Chantilly, ostatek dni swoich przepędził w małym pobojnym zabudowaniu, które od zburzenia zachowane zostało. O Bonapartym powiedział do jednego z domowych przyjaciół swoich 4ma tygodniami przed 20 mar. 1814: „Człowiek, na Elbie będący, rusza się; czy pociągniem znowu ku Renowi?“ A gdy Paryż opuszczał, dodał: „Nie mówilżem? Ale wierz mi Wpan, człowiek ten sam sobie teraz grób wykopie.“

Znaleziono Xięcia tego, własną ręką jego w Londynie 1806 napisany testament, w którym, na przypadek, jeśliby w Anglii miał umrzeć, prosił Króla, ażeby ciało jego nie w Westmienster pochować, ale na tym ementarzu, gdzie ciała tylu zacnych Francuzów, którzy Monarsze swemu wierni zostali, są pogrzebione. Xiążę pochowany będzie w St. Denis. Napis na trumnie jest skromny, jak sam tego żądał.

Jest zamiar wystawić, przez subskrypcyą Dam, pomnik dla dziewicy Orleanskiej, z napisem: à Jeanne d'Arc, les Française.

A N G L I A.

(Z gaz. berl. i korr. hamb.) Londyn, dnia 15 maja. Dnia 14 Xiążę Wellington miał długą audyencyą u Regenta. Jutro Xiążę uda się na powrót do Francyi.

W Izbie niższej, Pan Grant, ujął się za Panem Las Cases, którego pisma, bez żadnego na to upoważnienia, zabrane zostały. Lord Castlereagh oświadczył, że mu bez naruszenia są powrócone i że ostrożność ta, sprawiedliwą była, odkryto bowiem, iż Las Cases ukartowała tajemną korespondencyą listowną między Bonapartym a niektórymi osobami w Europie.

Zapewniają powszechnie, że Lord Castlereagh i Xiążę Richelieu, znajdując się będą na kongressie Monarchów.

Prezydent rządu Mulatów na Hayti, Pétion, który od dawnego czasu chorował, umarł d. 29 marca. Dnia 30 pochowany został w Port au Prince. Miejsce pogrzebu sam sobie wybrał, pod stojącym na przeciw pałacu Prezydenta drzewem wolności. Na stronach wozu pogrzebowego umieszczony był napis: „Alexander Petion; Prezydent Hayti. Naśladyśmy cnoty jego, nikomu on łez nie wycisnął!“ Jenerał Boyer, wybrany został na jego miejsce bez żadnego zaprzeczenia. Podczas wyboru wszystkie porty rzeczypospolitey Hayti, zamknięte były przez dwa dni. Pétion, w ostatnich dniach życia swego, niewiadomo dla jakiej przyczyny, nie chciał używać żadnego lekarstwa, ani pokarmu i napoju, a nawet i wody, i umarł z zupełnego osłabienia.

Napół urzędowa amerykańska gazeta, National Intelligencer, zawiera artykuł, zbijający wszelkie pogłoski o blizkiem wybuchnieniu kroków nieprzyjacielskich przeciw Hiszpanii.

Potwierdza się wiadomość, że królewsko-hiszpański jenerał Morillo, pobił na głowę powstańców.

A U S T R Y A.

Rodzina Cesarska, wraz z młodym Xiążęciem Mödling, synem Maryi Ludwiki, Xiężney Parmy, mieszka w Schönbrunn. Sama zaś Xiężna Parmy, ma latem zjechać do Wiednia, i bawić w Baden, przez czas bytności tam Cesarstwa Ichmość.

Arcy-Xiężna Henryka, małżonka Arcy-Xięcia Karola, spodziewa się wkrótce połogu.

Szkoda zrzadzona przez pożar w Salzburgu, wynosi 5 milionów złtch Ryń: spaliło się tam 10 ludzi.

Zapewniają w Wiedniu, iż najstarszy syn Pani Murat, Achilles, zaślubi się z najstarszą córką Józefa Bo-

napartego, którego żona bawi się z dziećmi w Frankfort nad Menem. Pani Józefowa Bonaparte ma przybyć, za pozwoleniem rządu, do Wiednia, wraz z córką, a wesele odprawią w Schönau, majątności Hieronima Bonapartego.

S Z W E C Y A.

(z gaz. berl.) Sztokholm, dnia 12 maja. Wczora Król Karol Jan uroczystie przez Arcybiskupa Upsalskiego, Dr. Lindblom, namaszczonej został, i na głowę jego włożoną została starożytna korona Szwecyi. Dnia 10 kazał Król przesłać heroldowi stanu obwieszczenie o koronacyi, które przy odgłosie trąb i kotłów odczytane zostało na przedniejszych placach stolicy. Korona królewska, która wielą ofiarawaniami od K. Jmci klejnotami wzbogaconą została, inne insygnia królewskie, i złoty róg namaszczenia przyniesione ze skarbcza, a sztandar państwa z kościoła metropolitalnego, złożone zostały w sali audyencyonalnej. W dniu koronacyi, któremu naypiękniejsza pogoda sprzyjała, naywyborniejsze regimenta wojska łącznie z uzbrojonym obywatelstwem tworzyły szpalery, a cała droga od zamku aż do kościoła wysłana była sukmem. Dwór udał się o godzinie 11tej, w pośród odgłosu dzwonów, z największą uroczystością do ozdobionego błękitną i złotą draperyą kościoła, u którego przysionku, Arcybiskup mający w ręku róg namaszczenia, ze wszystkimi Biskupami powitał Króla temi słowy: „Niech będzie Błogosławion ten, który się zbliża w Imie Pańskie!“ Po krótkiej modlitwie, którą Król klęcząc odmówił, Biskup (z Linköping) miał kazanie, podług przepisane go tekstu. Mich. 2, 13. — Podczas słów: „Prawem cnoty, chwałą zasługi odziedziczyłeś tron Karolów, Gustawów; idź więc i noś szczęśliwie koronę, którąś uratował i otrzymał.“ Król wstąpił na wystawiony obok ołtarza tronu, mitrę xiążęcą, którą dotąd nosił, zdjął z głowy, wykonał przysięgę, ukląkł, obnażył pierś, i namaszczonej został na czole, piersiach, skroniach i zgięciu rąk, przez Arcybiskupa, wymawiającego te słowa: „Wszechmocny, przedwieczny Bóg niech zleje ducha swego na waszą duszę, wasz umysł, wasze zamiary i przedsięwzięcia, ażebyście przez tę łaskę krajem i państwem tak rządzić mogli, iżby to poszło Bogu na chwałę i na zaszczyt, prawość i sprawiedliwość, moc, i ludowi na dobro!“ — Potem gdy Król powstał i znowu na tronie zasiadł, minister sprawiedliwości z Arcybiskupem włożyli na głowę jego koronę królewską, a minister stosunków zewnętrznych z Arcybiskupem podali mu berło, jabłko, klucze i miecz, każdego razu ze stosownem przemówieniem Arcybiskupa. Tu herold stanu, za danym od W. Marszałka znakiem, wstąpił na naywyższy stopień tronu, z kąd ogłosił: „Karol XIV Jan jest teraz ukoronowanym Królem ziemi szwedzkiej i göckiej, z należąciami do nich prowincyami, On a nie kto inny!“ odezwaly się kotły i trąby; lud tysiącami, głosy odpowiedział: Niech żyje Król Karol XIV! Spiewany był hymn Ambrozyański, uszykowane wojska dały 224 wystrzałów działowych i salw batalionowych. Minister stanu stosunków zewnętrznych, po uprzednim wezwaniu, przyjął przysięgę od klęczącego przed tronem Xiążęcia Następcy, który potem zamiast mitry xiążęcay przywdział koronę królewica następcy, która na ołtarzu złożona była. Pomieniony Minister stanu, a po nim wszyscy wielcy urzędnicy wykonali Królowi przysięgę, a dwór udał się o godzinie 4tej po południu, w takimże porządku w jakim przybył, na powrót do zamku. — Zaraz po tym obchodzie, Król w krótkiej szacie z materyi srebrnej, skłaniający się od drogich kamieni, z kapeluszem à la Henri IV, siadł na konia, i musztrował w królewskim ogrodzie 21 batalionów i 23 szwadronów z artyleryą. — Zamiast zwyczajnego podczas koronacyi pieczonego wołu i fontan z wina, kazał Król opatrzyć sówicie żywnością i napojem wszystkie domy ubogich, szpitale i więzienia.

Król Szwedzki mianował syna swojego, następcę tronu, naczelnikiem deputacyi wojskowej, która się składała z Pułkownika i Kapitana każdego pulku, i przybyła do Sztokolmu na koronacyą. Zjechali tam także deputowani stanów Norwegii.

Wilno dnia 28 maja 1818 roku.

W I L N O.

Na tutejszym teatrze: dwókrrotnie, to jest: dnia 22 i 25 terażniejszego miesiąca, wystawiona była opera z Włoskiego tłumaczona pod tytułem: *Marynarzyk z Miłości*, z Muzyką Pana Weigela. Reprezentacya pierwsza przeznaczona była na dochód trzeciego wydziału towarzystwa dobroczynności, dostarczającego bezpłatnie ubogim lekarstwa; a druga na pożytek aktorów dramatycznych w nagrodę ich grania w reprezentacyi pierwszej. W obu tych razach, godna małżonka Prezydenta rzeczzonego wydziału, Konsyliarza kolegialnego i kawalera, Profesora Uniwersytetu *Józefa Franka*, grała wespół z aktorami rolę Klaretki. Nie pierwsza to w szlachejnym celu usługa tej zacnej damy, przez której wyższy i rzadki talent w śpiewaniu, trzeci wydział towarzystwa dobroczynności najważniejsze w przeszłych już czasach odbierał zapomnienie, tak jako niezmołodowanej i prawdziwie obywatelskiej gorliwości dostojnego jej męża w imię swe pierwiastkowe nastanie i staranne dotąd utrzymywanie. Lubo w porze letniej mniej liczący bywają w teatrze zgromadzenia, wszelakoż reprezentacya na rzecz dobroczynności, tyle miała wspaniałych widzów, że ogólny z niej dochód uczynił rubli srebr. 59 $\frac{1}{2}$ kop. 70. Z tego na przyporządzenia w scenie, na muzykę, noty, posługę, światło i inne teatralne potrzeby, wydatkowano rubli srebr. 156 kop. 73 $\frac{1}{2}$, oprócz illuminowania sali i łóż ofiarą Prezydenta uczynionego. Wszło zatem do kassy trzeciego wydziału towarzystwa dobroczynności, rub. srebr. 454 kop. 96 $\frac{1}{2}$.

O g ł o s z e n i a.

1 *Alexandra z Dambrowskich w pierwszym zamęściu, Koteska Assesorowa Mininowa, a teraz Kapitanowa wojsk Polch Packiewiczowa, czynię wiadomo niniejszym oświadczeniem: iż wydane pomienionemu Packiewiczowi dwie Plenipotencys w dacie 1816 października 12, i 1817 lipca 5 dnia, zamieszczonym urzędowie w aktach Ziemsk. Wileńsk. dnia 15 maja, roku terażniejszego, manifestem cofałam, za nieważne uznałam i na zawsze skasowałam, przeto iżby nikt z pomienionym Packiewiczem w żadne opisy ani układy nie wchodził, na mocy tych Plenipotency i żadnych innych na jego imię wydanych przezemnie tranzaktów, lub dotąd w mocy jego zostających papierów moich, przez gazetę Kuryera Litewskiego ogłaszam, i ostrzegam. Dan w Wilnie 1818 maja 27 d. Alexandra Packiewiczowa.*

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie kredytorów i rozmaitego tytułu pretensorów *W. Józefa Kowerskiego Sędziego Graniczn. Pitu Borysowskiego dekretem Remissyynym Ziemsk. Borys. w roku 1817 miesiąca gbra 12 dnia zaszłym, do dziedzicznej jego majątności Dalkiewiczze zwanej, w Pittcie Borys. leżącej przeznaczony, w terminie zakreślonym w dniu 17 Xbra tegoż 1817 roku w zadeterminowanym komplecie do pomienionej majątności Dalkiewiczze przybywszy, obrzędem prawnym Sądową jurydykcyą ufundowawszy, po wystuchaniu głosów od stron obecnie w tym czasie znajdujących się odbytych, pierwsze zjazdowym wyrokiem w dniu 18 Xbra 1817 roku ogłoszonym, ułatwiając od stron przyniesione spory i spełniając właściwe pierwszemu terminowi obiektu, ogólny wymiar majątności Dalkiewicz konkursowi poświęconey nakazał, Seometrów do tego obiektu przeznaczył, aby pomiareń takową od dnia 1 maja 1818 roku rozpoczynawszy, oną z najwyższą dokładnością do aktu tazy i exdywizyi nieuchronną do terminu na zjazd powtórny naznaczonego ukończyli, zalecił. Ma-*

*jętność Dalkiewiczze, aktualnych w niej zastawnych Posesorów w nienaruszonej mocy zostawwszy, z pod jurydykcyynych possesyów w urzędową administracyą zajął, komportacyą wszelkich tranzakcyów jakiegokolwiek rodzaju pretensye do masy konkursowej wyświecających na kredytorach niemniej do wyświecenia aktualności masy konkursowi uległej na dziedzicu debitorze wespół z kopią spraw na dniu 1 junii 1818 roku do kancelaryi Ziemsk. Borys. pod karami sprzeciwieństwa zakryślił i wszystkie pierwsze zjazdowemu terminowi właściwe objekta ułatwwszy, na powtórny zjazd Sądowi do pryncypalnego rzeczy rozbioru dniu 20 gbra roku biegnącego zadeterminowawszy, aby strony interessowane. o tenż zawiadomionemi zostali i w takowym terminie pretensye swe do masy konkursowej *W. Józefa Kowerskiego* na tazy i exdywizyą oświadczoney regulując się przed Sądem udowodniłi pod nieustanną w przeciwnem zdarzeniu amissyą, przez gazetę Kuryera Litt. trzykrotnie zaawizować postanowiwszy niniejszym to spełnia. Datt 1818 miesiąca maja 15 dnia. Ziemsk. i Exdywizorski Prezyd. Felix Trucewski.*

January Korkozowicz Sędz. i Exdywizor. Ignacy Poklewski Kożu Pisarz i Exdywizor.

1 Excerpt z protokolu potocznego Ziemsk. Powiatu Sluck. w dacie niżej wyrażoney uczynionego oświadczenia a w roku terażniejszym 1818 miesiąca maja 18 dnia za opłatą poszlin Monarszych pod pieczęcią urzędową Ziemsk. Pitu służącą stronie jest wydan.

Roku 1818 marca 6 dnia, przed aktami JESO JMAPERATORSKIEY MOSCI Ziemsk. Pitu Sluck. w imieniu *W. JPana Dominika Ogrodzińskiego Stoln. Ziemsk. Chelm. przeciwko W. JPani Wiktorji z Ogrodzińskich Makarskiej Rotln. Nowogr. najsółenniejsze czyni się oświadczenie w rzeczy następney; iż obżłtna Makarska nie posiadając najmniej rozważy i tego wszystkiego co tytko za jej dobrą opinią przepowiadać mogło, w dniu 4 terażniejszego miesiąca pod niebytność żałłgo w domu napadłszy na mieszkanie właśnie wtenczas kiedy żona żałłgo wyszła na folwark dla rozrządzenia ekonomicznego zamek u drzwi odbiła i zabrawszy kufry z papierami one podobiała, papiery tam znajdujące się a mianowicie oblig od *JO. X. Michała W. Wit* od obżłłney żałłmu się przyrzeczeniu się possesyi zastawney folwark Nowosiołek przelany i dalsze inne jakie bytko mogły zabrała, żałłcy zalem przed powszechnością oświadcza i każdego ostrzega ażeby z obżłłną Makarską w żadne układy nikt nie wchodził i przelewami takowych dokumentów nie nabywał, gdyż te żadnego waloru i mocy mieć nie mogą, bo o zwrot onych processem dopominać się przedsięwberze, żałłcy takowe oświadczenie w aktach Ziemsk. Sluckich zapisując podpisuje, u tego Manifestu podpis następnny: Dominik Ogrodziński Stol. Ziemi Chelm.*

Zgodno z protokulem Ignacy Barancewicz Regent G. S.

1 Bat wielki porządnie zbudowany, unoszący pak ze sta beczek zboża składający się, z masztem i linami. będący na Wilii, jest do sprzedania. Ktoby życzył kupić, zgłosić się raczy do *W. Sciepury Kapitana, mieszkającego w Wilnie na Zarzeczcu, w domie Sylwestrowicza.*

1 Dekretem Remissyynym Sądu Ziem. Nowogr. w r. 1817 februar. 19 d. zapadłym, Sąd taxatorsko-exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzytelow zesztiego *Franciszka Woynilowicza Instygatora Litgo zesztley żony jego Anny z Narbuttow Woynilowiczowey* potem *Haraburdziny*, i powtórny jej męża *W. Tadeusza Haraburdy* przeznaczony i w dniu 1 maja 1817 r. jako w terminie remissą Ziemską zamierzonym, infundo dobr Ko-

łowa w Powiecie Nowogrodz. Wleżących reasumowany co do komportacyow, wymiarów, i dalszych szczegółów pierwszemu zjazdowi właściwie postanowiwszy judykata, i powtórny na kontynuacyą dzieła w dniu 3 gbra 1817 r. naznaczywszy termin, o tém ieteressowane osoby przez domieszczoną w gazecie Kuryera Litgo awizacyą, w tymże 1817 r. maja 3 datę zawiadomił, w jakowym to powtórny terminie znowu Sąd Exdywizorski in fundo Kotłowa zebrany, poprzedniczemu akcessoryjnemu wyrokowi swojemu (dla niewypelnienia onego przez strony do tey sprawy należne) nakazawszy satysfakcyą, termin trzeciemu już zjazdowi, dzień 26 februar. terazniejszego 1818 r. zamierzył, i o tém przez gazetę Kuryera Litgo w dacie 7 gbra 1817 r. awizował, następnie w dniu 26 februar. terazn. 1818 r. Sąd Exdywizorski w Kotłowie zebrany, na żądanie stron wówczas na Sądzie obecnych, oraz samego W. Kazimierza Woyniłowicza zeszłego Instygatora następcy, i jego byłego opiekuna JW. Józefa Narbutta Starosty Trausk. kontynuacyą exdywizyi dzieła, do dnia 1. maja idącego roku odroczył, a w tém terminie znowu do Kotłowa przybywszy i w przeciągu dni kilkunastu wnoszonych przez strony głosow produktowych wysłuchawszy, dla nieprzybywania stron dalszych, i wniesioney ze strony W. Kazimierza Woyniłowicza Instygatorowicza Litgo proźby o udział dla niego czasu ku przygotowaniu potrzebnego tey sprawy wyjaśnienia i tłumaczenia się, Sądy swoje do dnia 28 maja terazniejszego 1818 r. odkładając, że w tym terminie po wysłuchaniu przynieść się powinno ze strony dziedzica tłumaczenia się i objawić się niezwłocznie winnych kredytorskich pretensyow, nieoczekując na nieprzybywające strony, dzieło Sądowi swojemu przez remissę Ziemską poruczone do oczewistego przedsięwzięcie rozpoznania, i w tém stronom przychodzącym stosownie do uczynioney kognicyi i regul Ziem. remissy dopełni satysfakcyą, zapowiedział. O czém interessowane osoby przez ninieyszą w gazecie Luryera Litgo trzykrotnie domieszczyć się powinna awizacyą raz ostatni zawiadomia. Dzieło się w Kotłowie na Sessyi Sądowej roku 1818 miesiąca maja 14 dnia.

Eleutery Siemiradzki b. Podkomorzy Pttu Nowogr. Prezydujący Exdywizor. Franciszek Wereszczaka b. Prez. Ziem. Nowogr. Exdywizor. Franciszek Pilecki b. Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywizor. Nikodem Kiersnowski Ziem. Nowogr. i Exdywizyi Regent.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski z niżej podpisaných osob złożony, za dekretem remissyynym Ziem. Oszm. na rozdział między kredytorow majątku Sieka, do W. Ludowiki Voigtówny spadkiem krwi po zeszłym Andrzeju Voigiuw Deputacie wywodowym dziedzicznie przynależącego; w Powiecie Oszmiań. położonego, po odbotych zaś poprzedniego w roku ter. 1818 februaryi 19 na akcessoryjne wyrokowanie zjezdzie, i po zaszłej już w tem celu wstępney decyzyi ostatecznie dopiero w dniu 1 junii idącego roku do przyymowania pretensyow kredytor-skich przystąpi, a samą zaś pryncypalną sprawę, na dniu 7 tegoż mca postanowił wziąć w namowę. Zeby więc rzeczony W. Voigtówny kredytorowie i pretensorowie od których jeszcze stannosci nie oświadczone nie składając się niewiadomością z dowodami swoje pretensye usprawiedliwiającemi narzychley stawali, sub amissione zastrze-ga, i w tym celu ninieyszą awizacyą w gazetach Kuryera Litgo umieszcza.

Raymund Chodźko Sędzia Ziem. Oszm.

Alfons Witański Sędzia Grodz. Oszm.

Franciszek Paszkiewicz Sędzia Grodz. Oszm.

Piotr Stankiewicz Adwokat Subseliow Oszm. Regent Ex.

1. Roku 1818 maja 26 dnia. O godzinie 6tey po południu z Wilna z kamienicy Dabrowey, na Ulicy bernardyńskiej położoney, zbiegł Forys poddany mój Wincenty Macie-

jewski lat siedmnaście mający: wzrostu niskiego, twarzy płaskiey szerokiey, włosów swiatłych nieco kędzierzawych, w odzieniu; szpencer koloru piaskowego, kamizelka sukna ciemno-szaraczkowego, maytki ciemno-szaraczkowe z sukna domowego z lampasami czarnemi i z wypuszką ponsową, płaszcz sukna kramnego ciemno-szaraczkowy bez kołnierza długiego, wyniosł. Którego jeśliby kto poścignął, uprasza niżej podpisany ażeby do Policyi miejscowey gdzie będzie poymany był przystawiony, gdyż wiele szkody w possessyi mojej Szaykunach w powiecie Zawileyskim położoney zrobił.

Adam Kuczewski S. Gr. Ptu Zawil.

Ogłoszenia po raz drugi trzeci.

2. W Białorusko - Witebskiej gubernii powiecie Siebieżkim sprzedaje się nieruchomy majątek obywatela Xięcia Alexandra Kantakuzina, złożony z dwóch większych, i trzeciego mniejszego folwarku ze wsiami, w których włościan płci męskiej czterysta dusz, po 250 rubli assygn. dusza; ziemi włok trzysta, z dostateczną ilością sianożęci, z połowem ryb, i rzeka, na której może być dobry młyn. Ktoby życzył takowy majątek nabyć, zechce sam osobiście, lub listownie adressować się do niżej podpisanego w pomienionym powiecie, w majątku Sielco-Klejowka zwanym mieszkającego.

Siebieżkiego powiatu Obywatel i Plenipotent.
Jan Chotłostuński.

3 Niżej podpisany Dentysta approbowany, ma honor uwiadomić prześwietną Publiczność, iż powrócił z podróży swojej do Wilna, mieszkanie ma na ulicy zamkowej w domie W. Gutta pod Nrem 108.

Dent. aprob Lazarik.

5. Roku 1818 mca apryla 20 dnia w skutek dekretu Remissyynego Sądu Głtgo Litt. Wileń. wremiennego departamentu w roku 1808 mca junii 15 knia zapadłego i za onym wyroku Sądu Exdywizorskiego w tymże roku 1808 7bra 30 w majątku Antoniszkach zeszłego Antoniego Kwinty Pisarza Ziem. ferowanego po upływie dziesięcio-letniego czasu gdy za ukazem Sądu Głtgo Litt. Wileń. drugiego departamentu pod Nrem 728. w dacie roku 1818 mca marca dnia 16 wyszłym, Sąd Exdywizorski doprowadzić rozpoczęte dzieło zostaje w obowiązku; przeto zawiadamia wszystkich wierzycieli i różnego tytułu pretensorow do ninieyszego konkursu należących, że dekretem ninieyszego Sądu dnia 20 apryla ogłoszonym nakazano spełnić komportacyą do kancelaryi Ziemskiej Brastawskiej od dnia 15 maja roku idącego z persystencyą sześć-tygodniową i ostateczny w dniu 10 augusta roku terażniejszego na rozbiór całkowitego dzieła zjazd postanowiono, a oraz i adcytacyą debitorow do massy zeszłego Antoniego Kwinty stronom uczynić nakazano. Zeby zatém wierzyciele i debitorowie na pomienionym terminie z dowodami stawali pod utratą rzeczy, trzykrotnie w Kuryerze Litt. obwieszcza się. Podpisy Urzędników w protokule są następne. — Kazimierz Alexandrowicz Pisarz Ziem. Brastawski Prezydujący Exdywizor. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brastawski Exdywizor. Piotr Kielpsz Sędzia Grodzki Wilkom. Exdywizor.

Zgodno z protokulem, Sądu granicznego Pttu Brastaw. i Exdywizorski Regent Kazimierz Hryniewicz.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Wyjeżdża za granicę do państwa Austryackiego do miasta Lwowa W. JPan Jan Renner na rok cały.

2 Wyjeżdża do Królestwa Pruskiego Wileński mieszczanin Lewin Dawidowicz Lewi na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 28 maja 1818 roku.

Ogłoszenia po raz drugi trzeci.

3. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w Mińskiej Skarbowej Izbie odbywać się będą targi, dnia 10go, 15 i 17 miesiąca junii teraźniejszego 1818 roku, dla oddania życzącym w dzierżawę do 1819 roku, Dokszyckiego trunkowego odkupu; zatem życzący wziąć taką dzierżawę, zechcą jawić się z pewnymi ewikcyantami na naznaczone terminy do Mińskiej Skarbowej Izby. Maja 10 dnia 1818 roku. Sekretarz Arcimowicz.

3. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tutejszej Skarbowej Izbie, dla oddania wdzierżawę do 1819 roku, Mińskiego, Ihumeńskiego, Borysowskiego, i połowy Mozyrskiego gorzalczanego odkupów, będą odbywać się targi dnia 1go, 4go i 8go miesiąca julii teraźniejszego roku, na które terminy zechcą życzący jawić się z prawnymi ewikcyantami do mińskiej Skarbowej Izby. Maja 9 dnia 1818 roku. Sekretarz Arcimowicz.

3. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się w Wileńskiej Skarbowej Izbie na przeznaczone dawniej terminy, życzących wziąć w dzierżawę jednoroczną w mieście Wilnie poborów: bramnego, brukowego, łopatkowego, rybnego targu, poogińskiego młynu i gnojowego, Izba Skarbowa naznaczyła nowe terminy: pierwszy dnia 21, drugi, 24, a trzeci 28 miesiąca teraźniejszego maja; a zatem życzący wziąć w dzierżawę wymienione pobory, rybny targ, poogińskiego młyn i gnojowe, zechcą jawić się do Izby Skarbowej na takowe terminy z dostatecznymi ewikcyantami. Maja 13 d. 1818 roku. Sowiecnik Lawrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

5. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się w Wileńskiej Skarbowej Izbie na przeznaczone dawniej terminy życzących nabyć kaścianek Iwaszkowszczyznę, wydzielony przez exadywizorski Sąd, z majątku obywatela Morykoniego za dług, należny od tegoż Morykoniego klasztorowi mniszek siostr miłosierdzia, w ogóle, prócz procentów 2.900 złotych polskich, Rząd ten naznaczył nowe terminy: pierwszy dnia 5, drugi 8, a trzeci ostateczny 15 miesiąca augusta teraźniejszego roku; a zatem życzący nabyć takowy kaścianek, zechcą jawić się na naznaczone terminy dla targów do wileńskiej Skarbowej Izby z dostateczną ewikcyą, albo gotowemi pieniędzmi. Maja 18 dnia 1818 roku. Sowiecnik Lawrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3. Rezolucyą Sądu Magistratu Miasta Wilna roku 1813 apryla 6 dnia zasła, będąc z poszrodka tegoż Sądu dellegowanym do wyprzedania ruchomości inventarzem opisaney zeszłego s. p. Józefa De-Tyllego Majora b. wojsk Polch i mając sobie przyporuczonem wydać trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. z umieszczeniem teyże w Gazetach zagranicznych tak o tem, jako żeby successorowie z probacyami legitymującemi ich prawo do posiadzenia sukcesyi po Majorze Józefie De-Tylim do Sądu Magistratu Wileń. wprzeciągu naydaley sześciu miesięcy od daty awizacyi sami przez się, bądź przez umocowanych prawnie Plenipotentów przybywali. Co za skuteczniając, ninieyszą czynię z uwiadomieniem, iż Licytacyą publiczną ruchomości pozostałej składającej się z garderoby, bielizny, zegarków, srebra stołowego i dalszey, rozpoczne w Ratuszu Wileń. od dnia 10 junii teraz. 1818 roku i ciągle onę odbywać aż do ukończenia będą — 1818 roku maja 21 dnia.

F. Łukomski R. M. W.

3. Excerpt oświadczenia z Protokółu potocznego processowego Sądu Grodzkiego Pttu Oszm. w dacie poniżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu eadem datą stronie jest wydan.

Roku tysiąc ośmset osmnastego miesiąca maja trzynastego dnia.

Przed aktami Grodzkimi Pttu Oszmiańskiego stanąwszy obecnie JP. Placyd Nesterowicz oświadczenie Chorążego b. Pttu Słom. JW. Stefana Slizienia do wpisania w protokół podał, którego wyrazi następnie: roku tysiącznego ośmsetnego osmnastego meca maja pierwszego dnia Imieniem mnie niżej podpisanego w następney rzeczy oświadczenie podaję. JW. Józef Slizien Mar. b. Pttu Borysow. zapisał oświadczenie w aktach Ziems. Pttu Borysowskiego w dniu trzydziestym oktobra roku przeszłego tysiąc ośmset siedmnaście i przez Kuryera Littgo sobie podechlebną nadzieję. Awizował; która jak nie ma związku rzecz, tak tylko ku odwróceniu osob nie wiedzących treści tranzaktów poczynionych, a chcących mieć zemną niżej podpisanym; traktowa o różnych interessów, jest utworzone, wszakże wczylawszy się w dokument, pod rokiem 1815 maja 16 dnia przezemnie Oycowi mojemu JW. Rafałowi Slizieniowi instyg. Litt. i Kawalerowi, skutkiem uległości i posłuszeństwa wydany, łatwo doczytać się można: iż rozrządzając wszelkim majątkiem po oycu moim, na mnie spadłym, w ówczas w części suceedować ony JW. Józef Slizien Marsz. miałby prawo: gdybym nie miał potomstwa, lecz gdy te jest, i gdy przez protestacyą wroku 1817 dnia 20 junii przezemnie przed aktami Grodu Brasławskiego uczynioną, i tegoż roku i miesiąca dnia 23, na Sądach Ziems. Pttu Borysowskiego Aktykowaną. Takowy dokument w całym jego brzmieniu jako konstytucyą 1768 roku de lesione juris naturae, i o niewolnych ordynacyach pisząca, przeciwnie zreklamowany, cofniony i zagaszony na zawsze został, i jest ogłoszonym. Przeto nie w innym celu ciśnie się JW. Marszałek Slizien do cudzey własności, jak tylko chyba w tym, iż życzy sobie widzieć mnie z żoną moją i potomstwem nieżyjących, i widzieć wyzutem ze wszelkich dóbr i funduszów, jakie porządkiem krwi, po oycu na mnie spadły, i jakie naturalną praw kolejną po mnie dostać się powinny. Successorom moim, bo któż inaczej osądzić zdoła, że JW. Mars. Slizien łącznie z JW. Tyszkiewiczową Marsz. i W. Potrockim za Obligiem s. p. oycy mojemu JW. Rafałowi Slizieniowi inst. Litt. mając u mnie dług, procederem w Ziemstwie Pttu Borysowskiego prózekwuje, a przez swoje oświadczenie do gazet podane, zaprzecza wchodzić z kinkolwiek w umowy o majątki dość ku odpowiedzialności kredytów wystarczające, dla pozbycia się tak potrzebnych kredytorów, na wydarcie cudzey własności, zmówim działających, ustawy praw pouczają — iż po oycu syn odziedzicza spadki, a córki są do wyposażenia — Zeszły oyciec mój stosownie do praw, ile wyposażony córki wszystkich swoich majątków Dokumentem wieczystym 1815 roku february 3 dnia nastalym eor. w aktach Ziems. Wileńskich przyznany dla mnie jednego. Aktorstwo zapowiadając, przyporuczył uczynić zabezpieczenie wniosku zony mojej i to jak przezemnie na dobrach legatimie do mnie należnych przez formalność prawa upoważnione zapisy dla zony mojej i naszego potomstwa, spełniono zostało; nikomu z tego sprawić się i usprawiedliwić się nie jestem powinien. Albowiem statut Litt. przez Imienne Ukazy MONARSZE zatwierdzony dozwała każdemu swą własnością, jak chcąc rządzić, byleby bez ordynacyow, i bez krzywdy prawa przyrządzonego. Znajomość tych ustaw JO. Karolowi Xciu Druckiemu Lubeckiemu Marsz. b. Pttu Pińskiego, i JW. Józefowi Slizieniowi Marsz. b. Pttu Borysowsk. unknąć się musiała wtenczas z pod pióra, kiedy do Kuryera Litt. przesyłali swoje Kontraktom Mińskim i Nowogródzkim ostrzeżenie: iż mocą dokumentu 1815 roku marca 16 dnia nastalogo a przez protestacyą moją zreklamowanego, są jakby pretensorami do dziedzictwa wszelkich majątkow po zesłym JW. Rafałowi Slizieniowi instyg. Litt. oycu moim pozostałych, pomimo to, iż ja jako syn, i jako legalny wszystkich spadków successor osiągnąłem naturalnym porządkiem krwi po oycu moim majątek: i takąż kolejną zostawić muszę moim potomkom, którzy są i bydź mogą, a tak spadki mojego oycy w żadnego względu do Xfceia Jmci Karola Lubeckiego i do JW. Józefa Slizienia, że me należą, i że rzadzenie onych ustawami praw do mojej dobrej woli jest oddane; przeto przeciwko brzmieniu i duchowi praw takowe wyrażonych Jehmościów działania naysolenniej przed całą powszechnością zażalam datł ut supra u tego oświadczenia podpis ręki aktora tak się wyraża Stefan Slizien Chorąży b. Pttu Słomsk. mp. takowe oświadczenie w imieniu aktora jako przszony w ninieyszym protokule własną ręką podpisuje

Placyd Nesterowicz Plenipotent.

Zgodno z Protokółem potocznym processowym Józef Pietrowicz Regent Grodzk. Oszm.

5. Stosownie do zapisanego w Sądzie Magistratu M. Wilna dnia 18 ter. miesiąca maja postanowienia. Tenże Magistrat wydaje niniejszą publikatę, że dom zmarłego Sobolewskiego b. Exaktora Kowieńskiego w mieście Wilnie na Trockiej ulicy pod N. 591 sytuowany, w tradycyjnej posesyi byłych Członków Magistratowych zostający; wypuszcza się w jedno-roczną arędowną tenutę po termin S. Jerzego to jest: do dnia 25 apryla 1819 roku, do jakowego aktu licytacji w Ratuszu Wileńskim w Izbie Sądowej Magistratu odbywać się mającego, oznaczone zostały trzy terminy: pierwszy dnia 22. drugi dnia 24. i trzeci dnia 25 terażniejszego miesiąca maja — Życzący przeto wziąć w arędowną tenutę pomieniony dom obowiązani są jawić się z ewikcyami na pewność dotrzymania zawarć się mającego kontraktu w niniejszym magistracie, w każdym wyż rzeczonem terminie, po południu o godzinie 3. Dat na Ratuszu Wileń. roku 1818 maja 18 dnia.

Józef Statkowski P. B. M. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

3 Niżej podpisani jako sukcesorowie zeszłego s. p. Dimitryi Iwanowicza Nowinskiego Radnego i Kupca Żciey gildyi, M. G. Wilna w imieniu swym i dalszych sukcesorów działający — Na mocy dekretu Sądu Magistratu Wileńskiego w roku 1818 miesiąca maja 13 dnia następnego trzykrotną awizacją przez gazety S. Peterzburską, Moskiewską, i Kuryera Litt. dla jawienia się tak sukcesorów, jako też pretensorów dopełnić nam pozwalającego. Zawiadamiamy, iżby dalsi sukcesorowie mający prawo do osiągnięcia sched swych z majątności po zeszłym s. p. Dimitrze Nowinskim Radnym i Kupcem Wileńskim pozostały, i na sukcesorów podług praw krajowych spadającej — Zaś pretensorowie jeżeli jacy są dla odebrania swych należności, w przeciągu trzech miesięcy od daty nastąpić mającej awizacji przez gazety miejsce właściwych pod odpadnieniem od stosunków, sami przez się lub przez umocowanych swych Plenipotentów z pewnemi dowodami do Magistratu Wileńskiego jawili się roku 1818 miesiąca maja 20 dnia.

Mikołaj Iwanow Nowiński.

Wasili Michajłow Mielnikow

3. Ниже подписавшіеся яко наслѣдники покойнаго блаженнои памяти Дмитрія Ивана Новинскаго Ратмана и прешей гильди купца, Губернскаго Города Вильна, отъ имени своего, и прочихъ наслѣдниковъ дѣйствующихъ, по силѣ Декрета Виленскаго Городоваго Магистрата въ 1818 году мѣсяца Маія 15 числа состоявшагося здѣлать позволяющее проекрапное объявление, чрезъ газеты Санктпетербургскіе, Московскіе и Липовскаго Курьера, къ явѣ какъ наслѣдникамъ такъ равно и претенсорамъ; На основаніи чего извѣщаемъ: дабы прочіе наслѣдники имѣющие право къ принятію часпей законно имъ принадлежащихъ изъ имѣнія послѣ смерти покойнаго блаженнои памяти Дмитрія Новинскаго Ратмана и купца Виленскаго оставшагося, и къ наслѣдникамъ по силѣ Государственныхъ законовъ принадлежащаго, и претендателя естли суть какіе для полученія своихъ принадлежностей, въ печеніи трехмѣсячнаго срока, со время наступавшей нынѣ публикацыи чрезъ газеты отъ принадлежащихъ мѣсть, явились въ противномъ случаѣ ежели неявятся претендаторы лично или ихъ уполномоченные поверенные съ законными доказательствами въ Виленскій Городовой Магистратъ, подвергнутся ошпаднею сего иска. Городъ Вильно 1818 года мѣсяца Маія 21 дня.

Николай Иванович Новинскій.

Васили Михайлов Мельниковъ.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodzonemu Józefowi Wawrzeckiemu Generałowi woysk

Polskich z powództwa Ur. Tadeusza Hrabi Tyszkiewiczza Generála Brygady Woysk Polskich Kawalera Orderow: Pozew przed Sąd Ziemi Powiatu Wołkowyskiego wyniesiony oto: zeszły Wincenty Hrabi Tyszkiewicz Referendarz Litewski zapisem 1800 Roku júnij 5 datowanym, w Aktach Ziemi Powiatów Braślawskiego i Wołkowyskiego oblatowanym, s. p. Tomaszowi Wawrzeckiemu Chorążemu Litewskiemu późniey Senatorowi Królestwa Polskiego Kawalerowi orderow, sumę dwakroć sto tysięcy złotych polskich z określeniem pewnych obowiązków i warunków w sposobie daru, z opłatą, po ustalym swem życiu przeznaczył następnie zeszły Senator Wawrzecki tżema zapisami obligacyjnemi: pierwszym 1809 apryla 11 datowanym czerwonych złotych trzy tysiące, drugim pod datą 1809 nowembra 4, rubli srebrnych trzy tysiące — I osobno sumę sto tysięcy złotych na zeszłym Xięciu Dominiku Radziwile do zdęcia w terminie exolucyi i do oddania na pewną lokacyą przyjętą — Podobnie trzecim zapisem obligacyjnym pod datą 1810 marca 11 czerwonych złotych dwa tysiące — W ogóle kapitału czerwonych złotych pięć tysięcy i rubli srebrnych ośmnaście tysięcy, zeszłemu Hrabi Tyszkiewiczowi referendarzowi Litt. z rozciągnięciem pewności na wszelkich swoich funduszach zawinił, i nie tylko w kapitałach, lecz i w należnych procentach nie uspokoił — Po ustalym życiu s. p. Hrabi Tyszkiewiczza referendarza Lit. skutkiem jego rozrządzeń pozrywający Tadeusz Hrabi Tyszkiewicz hrabstwo Swistocz w Gubernii Grodzieńskiej w Pttcie Wołkowyskim położone oddziedziczając stał się obowiązany do deportaty z tegoż hrabstwa summy zeszłemu Wawrzeckiemu Senatorowi darowanej i właścicielem summy przez nie raz rzeczonego Senatora Wawrzeckiego zeszłemu referendarzowi Tyszkiewiczowi zawinionych — Obżłtny Józef Wawrzecki po ustalym życiu s. p. Senatora Wawrzeckiego z kolei naturalnego spadku biorąc dobra i fundusze po nim pozostałe, wziął razem jego ciężary, i niewymowny obowiązek ich uspokojenia, w chęci więc zkończenia rzeczy wzajemnych wynikłacej stosunków, żalujący Generał Tyszkiewicz pozywa i żąda summy kapitalnych z zaległemi procentami za zapisami Obligacyjnemi s. p. Senatora Wawrzeckiego wyżey zadatowanemi na wszelkich funduszach po zeszłym Senatorze Wawrzeckim pozostałych, a pryncypalnie na summie dwóch kroć sto tysięcy złch do deportaty z hrabstwa Swistockiego należney, dla żłłgo Tadeusza Hrabi Tyszkiewiczza sądenia. Tym porządkiem do przyjęcia satysfakcyi za dokumentem darownym zeszłego Hrabi Tyszkiewiczza Referendarza s. p. Senatorowi Wawrzeckiemu na czer. złch polskich dwa kroć sto tysięcy wydany wyżey za datowanym obżalowanego Józefa Wawrzeckiego Generála z obowiązania. Extradycyi tegoż dokumentu w terminie exolucyi summy za obligami dla żłłcego należnych, w objęciu satysfakcyi sub penis na obżłtnym Wawrzeckim przeznaczenia, a za należność przewyższającą fundusz, na hrabstwie Swistockim oparty i za nieopłatą w terminie, satysfakcyi formą Ukazami przepisaną na dalszych funduszach choćby w inszych Pttch i Gubernii znajdujących się dla żłłcych ułatwienia — Expensów i strat procederowych powrotu i tego wszystkiego sądenia co w sprawie dowiezionym będzie.

Roku 1818 apryla 13 dnia Wożny niżej wyrażony tę kopią Pozwu w sprawie JW. Tadeusza Hrabi Tyszkiewiczza Generála Brygady woysk Polch i Kawalera JW. Józefowi Wawrzeckiemu Generałowi woysk Polch w hrabstwie Swistockim w Pttcie Wołkowyskim na sumowanym tegoż funduszu na tymże hrabstwie opartym przed Sąd Ziemi Pttu Wołkowyskiego podalem.

Kazimierz Pawłowski Wożny Pttu Wikomirskiego.

4. Niżej podpisany mam honor prześwietną publiczność zawiadomić, iż w Powiecie Braślawskim Gubernii Litewskoi Wileńskiej o trzy wiorsty od miasta Pow. Widz przy majątku Widzach Łowczyńskich do JW. Michala Wawrzeckiego Marszałka Braśl. wody mineralne siarczyste należące, od lat kilkunastu publiczności ze skutków swoich znajome, gdy w terażniejszym roku zapowiękzeniem i urzędzeniem na nowo przez dziedzica Łazienek, oraz z zabudowaniem nowego domu dla lokacyi przybyłych do wod gości wziąłem przy tychże wodach traktyjer, w którym starać się będę każdemu z przybyłych tak w jedzeniu, jako też trunkach za pomierną cenę wszelką z mojej strooy podług każdego życzenia i woli dopełnić usługę, o czem przez niniejszą awizacją w Kuryerze Litewskim łaskawą publiczność mam honor zawiadomić 1818 maja 7 dnia.

Traktyjernik Bazyli Jackowski.